Cena 2 zł.

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, niedziela, 9 marca 1947 roku | Nr 67 (369)

Pardon, mister Hoover

# Fe, — pan kłamał!..

## Niemcy mają więcej żywności, niż państwa z nimi sąsiadujące. — Na co miały być zużytkowane miliony dolarów?

Donieśliśmy przed paroma dniami o skandalicznym wyczynie b. prezydenta Hoovera, który po podróży do Europy, ogłosił sprawozdanie ze swej wizyty w Niemczech. Hoover uderzył na alarm, że Niemcom grozi śmierć głodowa, podczas gdy ich sąsiedzi mają wszystkiego poddostatkiem. Zażądał on w Stanach Zjednoczonych nieprawdopodobnych sum na pomoc dla „biednych Niemców".

Obecnie jednak prasa amerykańska ogłosiła wywiad z Dennisem Fitzgeraldem, sekretarzem generalnym międzynarodowej nadzwyczajnej rady żywnościowej, który towarzyszył Hooverowi we wszystkich jego ostatnich podróżach, celem zbadania sytuacji żywnościowej w Europie i Azji.

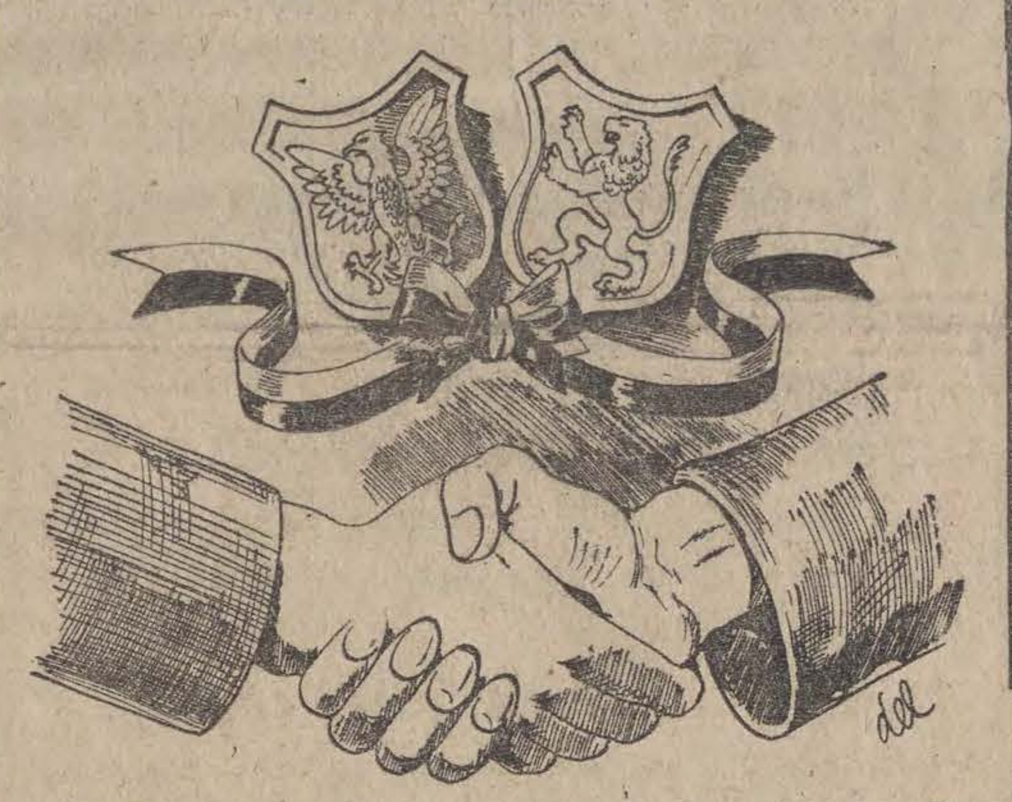
Z oświadczenia Fitzgeralda wynika, że sytuacja ta wygląda znacznie gorzej, niż opisał ją w obu raportach Hoover, czyniąc wyjątek tylko dla Niemiec. Zdaniem Fitzgeralda sytuacja jest tak trudna, że powinien być natychmiast ustalony plan pomocy na dłuższą metę niż na jeden rok dla szeregu krajów, aby zapobiec grożącej stale klęsce głodu.

Fitzgerald określił sytuację żywnościową w szeregu krajów poza Niemcami jako bardzo ciężką i oświadczył, że w kilku krajach istnieje konieczność obcięcia w najbliższym czasie dotychczasowych racji chlebowych. Jako kraje takie wymienił on Belgię, Holandię, Francję i Szwecję, wygłaszając opinię wręcz przeciwną opiniom Hoovera, który w swym raporcie niemieckim oświadczył, jakoby sąsiedzi Niemiec znajdowali się w prawie przedwojennej sytuacji żywnościowej".

Warto tu przypomnieć, że na długo przed wyjazdem Hoovera do Niemiec, dobrze zorientowane koła polityczne wyraziły poważną wątpliwość, czy celem tej podróży jest istotnie badanie sytuacji żywnościowej. Obecnie wątpliwości te zostały rozwiane.

Niemcom nie trzeba pomocy żywnościowej. Bajońskie sumy, których domagał się Hoover, miały być — według jego życzeń — zużytkowane w zupełnie innym celu...

# Witamy braci-Czechów!



Dziś przyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele Rządu Czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele, celem podpisania układu o przyjaźni i sojuszu.

# Otwarcie obrad w Moskwie

## nastąpi jutro. — USA za zawarciem paktu 4-ch mocarstw

Wczoraj w godzinach rannych minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin przybył do Moskwy. Na dworcu powitał Bevina z ramienia rządu radzieckiego wiceminister Wyszyński. Minister Bevin powiedział na wstępie, iż jest zadowolony z ponownego przybycia do Moskwy. Przekazał on słowa powitania dla narodu rosyjskiego. Poza tym Bevin powiedział, że postara się przyczynić do stworzenia takiego pokoju, jaki mógłby zapewnić bezpieczeństwo całego świata.

Amerykański sekretarz stanu Marshall, opuszcza dziś Berlin i udaje się samolotem do Moskwy. Na konferencji prasowej w Berlinie Marshall oświadczył, iż zawarcie traktatu czterech mocarstw, skierowanego przeciw agresji niemieckiej, jest rzeczą niezmiernej wagi. Zawarcie takiego traktatu będzie stwierdzeniem wobec całego świata, że Stany Zjednoczone również wzięły na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo Europy.

Jak wiadomo, otwarcie Konferencji Moskiewskiej nastąpi jutro, dnia 10-go marca.

# Pieniążki dla Tsaldarisa

## ofiarowuje Truman na podtrzymanie wojny w Grecji

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman złoży oświadczenie w sprawie Grecji w najbliższych dniach. Przed złożeniem oświadczenia prezydent odbędzie narady z przedstawicielami stronnictw politycznych w kongresie. Jak przypuszczają, prezydent zwróci się do kongresu o udzielenie pomocy finansowej dla Grecji.

Agencja France Presse donosi z Aten, iż według wiadomości podanych przez dzienniki greckie, naczelny dowódca greckiej armii demokratycznej, kpt. Marcon który miał złożyć zeznania przed komisją ONZ, zginął podczas ostatnich walk.

# Belgia i Czechosłowacja

## zawarły umowę kulturalną

W Pradze została podpisana umowa kulturalna między Belgią a Czechosłowacją. Belgijski minister Spaak oświadczył na konferencji prasowej, że rząd belgijski pragnąłby zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Sojusz taki ma podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa Belgii.

# Anglia narażona

## na nowe trudności gospodarcze

W całej Anglii nowa fala opadów śnieżnych i mrozów spowodowała poważne zaburzenia w życiu gospodarczym wysp brytyjskich. Transporty są niezmiernie utrudnione; transporty węgla z niektórych kopalń zostały całkowicie unieruchomione.

Jeżeli stan pogody nie ulegnie poprawie i nie nastąpi odwilż, rząd będzie zmuszony przywrócić ograniczenia prądu w przemyśle.

# 22 tysiące

Angielski minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie Gmin, że 22.000 Polaków, zdemobilizowanych w Anglii, chce się naturalizować.

Cóż to za jedni? Sądzimy, że bez trudu, biorąc z grubsza, da się ich podzielić na trzy grupy: grupa pierwsza, składająca się z kilkudziesięciu (może nieco więcej) osób, to — prowodyrzy emigracji. Mieszanka dość różnolita, gdyż oprócz kilku nieuleczalnych megalomanów, dla których istnieje tylko jedna Polska: z nimi jako „wodzami" — wchodzą do niej zarówno ci, którzy z wygodnych foteli szczuli na siebie wzajemnie Polaków w kraju, inspirując mordy bratobójcze, jak i zwyczajni zdrajcy narodu w rodzaju Bieleckiego, który (oświadczenie gen. Paszkiewicza) pozostał we Francji po dniach klęski, by kolaboracjonować z Niemcami. Trzeba jeszcze dodać, że ci wszyscy, — o tym bowiem pisać będziemy — zdążyli się już zabezpieczyć materialnie — nie najgorzej.

Druga grupa (kilkaset ludzi) tworząca coś w rodzaju „stanu średniego" zdążyła się już w Anglii zaklimatyzować, pozostając na dalszych stanowiskach lub trudniąc się popłatnym zawodem, zarabia nieźle — więc jak mówi rzymskie przysłowie: „Tam ojczyzna, gdzie nam dobrze".

Ale pozostałe 20.000? Co tych skłania do wyrzeczenia się ojczyzny?

Czy nadzieja, że po naturalizacji prędzej otrzymają pracę w kopalni węgla, łatwiej się dostaną do związku tragarzy, prędzej się zaczepią o jakieś zajęcie na obcej ziemi? Sądzimy, że dużo łatwiej było by o to wśród swoich. Czy też może czują taki lęk, taki wstręt do Polski, w której „nocami kibitki wywożą tysiące ludzi na Sybir", a za „Nie rzucim ziemi..." lub wejście do kościoła — grozi rozstrzelanie?

Zdarza się może czasami, że człowiek jakąś „wyrodną" matkę chciałby zastąpić inną, lepszą. Nie zmieni to w niczym faktu, że ta, która cierpiała przy jego przyjściu na świat i ta, z którą jest krwią związany pozostanie zawsze tą pierwszą. Czyżby jednak Polska dzisiejsza, w ciężkim i radosnym trudzie przekreślająca błędy i grzechy stuleci, zapewniająca prawdziwy równy start życiowy wszystkim swoim synom — była tą „wyrodną" matką?

Co można o tych tysiącach, które w takim czy innym charakterze biedują na obczyźnie, powiedzieć? Czy są tak źli, czy tak głupi? Nie. To są — biedni ludzie.

# Fischer i spółka

## zawiśli wczoraj na szubienicy

Jak donosiliśmy, Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o łaskę skazanych na śmierć przestępców hitlerowskich Fischera, Meissingera i Daumego.

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej rano, wykonany został wyrok w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Zbrodniarze zawiśli na szubienicy.

# Kolej na Schachta

## W kwietniu stanie on przed sądem

Ze Stuttgartu donoszą, że w dniu 9-go kwietnia stanie przed tamtejszym sądem denazyfikacyjnym Hjalmar Schacht, uniewinniony w procesie czołowych zbrodniarzy wojennych w Norymberdze.

# Wyrok na górników USA

## zatwierdzony przez sąd najwyższy

Sąd najwyższy USA zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Waszyngtonie, skazujący prezesa związku górników, Johna Lewisa, na 10 tysięcy dolarów, a sam związek na 3,5 miliona dolarów grzywny za 17-dniowy strajk górniczy z jesieni ub. roku. Sąd najwyższy podtrzymał całkowicie stanowisko władz USA, stwierdzające, że ustawa zabraniająca interwencji sądowej w przypadku zatargu między pracownikami i pracodawcami, nie miała zastosowania w zatargu z ub. roku.

### W prastarym Kremlu

# Zamek tysiąca wież

## Dyplomaci zwiedzają stolicę Związku Radzieckiego. — Kreml — polski Wawel

W chwili obecnej w związku z konferencją przedstawicieli Czterech Mocarstw oczy **całego świata kierują się na Wschód.** Tam bowiem w stolicy państwa, które wniosło największy wkład w zwycięstwo nad hitlerowskim najeźdźcą, **w Moskwie, odbywają się jak wiadomo, narady, które zadecydują o traktacie pokojowym z Niemcami.**

W ślad za dyplomatami zróbmy i my mały spacer po jednym z **najpiękniejszych miast.** A więc z wspaniałego nowoczesnego dworca udajemy się do hotelu, gdzie zatrzymują się delegacje. Hotel „Moskwa" należy do **największych hoteli w Europie.** Jest luksusowo wyposażony we wszystko, na co się może zdobyć najnowocześniejsza technika. W hotelu tym mieszkają zwykle dyplomaci i delegacje, odwiedzające stolicę z zagranicy, czy też z obszarów Związku Radzieckiego. Tutaj w wielopiętrowym gmachu, mieszczącym kilkaset gościnnych pokoi, znajdują się również restauracje, sklepy, fryzjernie i wszystko, co potrzebuje przyjeżdżający turysta.

Większa część obrad odbędzie się w **Pałacu Lotnictwa.** Jest to nowoczesny gmach, wybudowany w ostatnich latach, w którym mieszczą się biura przemysłu lotniczego, organizacji lotniczych, kluby lotników i tym podobne.

Jednym z najpiękniej rozplanowanych placów na świecie jest **Czerwony Plac,** przy którym znajduje się mauzoleum Wielkiego Budowniczego i twórcy Państwa Radzieckiego jest **miejscem pielgrzymek.** Tutaj z najdalszych krańców olbrzymiego świata przybywają niezliczone rzesze tych; którzy chcą **złożyć hołd pamięci Lenina.**

Trochę na uboczu; poza centrum miasta leży starodawna siedziba carów rosyjskich — **Kreml.** Dla narodów Związku Radzieckiego Kreml ma takie symboliczne znaczenie, jak dla nas Wawel, dla Anglików — Tower, dla Hiszpanów — Eskorial. Jest to siedziba dawnych władców kraju, która obecnie ma już znaczenie **wielkiego muzeum, poświęconego narodowej przeszłości:**

Kreml znaczy w starorosyjskim „warownia", twierdza. Został on zbudowany początkowo **z drzewa w roku 1300.** W sześćdziesiąt lat potym otoczył go murem i postawił pierwsze murowane budynki car **Dymitr Doński.** Najwięcej jednak przyczynił się do świetności Kremlu car **Iwan Wasilewicz.** W roku 1849 wybudowano na Kremlu pałac dla carów, zaopatrzony już w prawie nowoczesny komfort.

W obecnej swojej postaci Kreml jest właściwie jakby oddzielnym miastem. Są tam budowle z czasów cara Iwana i nowsze, aż do ostatnio wzniesionych. Jest to pewnego rodzaju **muzeum rosyjskiej architektury** — od wspaniałych pomników starobizantyjskiej sztuki budowlanej aż do nowoczesnych gmachów. Ponieważ carowie chcąc zapewnić sobie zbawienie w niebiosach, lubili otaczać się armią mnichów: **na Kremlu wybudowano wiele klasztorów, które stoją tam do dzisiaj.** Jest tam również arsenał ze **starodawnej broni,** izba skarbowa, która obecnie jest **muzeum carskich klejnotów i kosztowności, starożytna katedra i wiele innych budowli.** Do osobliwości należy „Car dzwonów" — największy dzwon świata; który; gdy został wwindowany na wieżę, przeznaczoną dla niego, spadł, łamąc rusztowanie i uszkodził się. Ma on wielkość małej kapliczki.

Obecnie w wielu budynkach Kremlu mieszcza się biura rządowe Związku Radzieckiego.

Gdy na Kreml spogląda się z daleka, widzi się charakterystyczne morze kopół i wież. Większość wież i wieżyczek zakończona jest bizantyjskimi, cebulastymi kopułami, wokół których wiją się pasma wielobarwnych dachówek. Wielka kopuła nad zamkiem **jest zrobiona z szczerozłotych łusek.** Są one zupełnie nieczułe na wpływy atmosferyczne i zawsze lśnią wspaniałym blaskiem. Podczas wojny w obawie, aby błyszcząca kopuła nie stała się łatwym celem dla nieprzyjacielskich lotników, pokryto ją specjalnie przez chemików przygotowaną emalią. Po wojnie natychmiast emalię tę usunięto i kosztowna, szczerozłota kopuła w dalszym ciągu olśniewa swym blaskiem. Inne spiczaste **wieże Kremla godzą w niebo pięcioramiennymi gwiazdami — symbolem wolności.**

Niestety nasz spacer po Moskwie musiał być krótki i bardzo pobieżny. Nie obejrzeliśmy, ani kolejki podziemnej metro, ani wspaniałych teatrów, ani Pałacu Sportowego i olbrzymiego stadionu, ani wielu innych interesujących i godnych zwiedzenia miejsc. Dyplomaci, biorący udział w konferencji zapewne jednak będą mogli zapoznać się dokładnie z wszystkimi **wspaniałościami i urokami Moskwy.**

(z)



## Nasze Listy

**F.F. WOLA B.** Dziewczyna ta jest bardzo młoda i pewne jej błędy powinien Pan kłaść na karb jej młodości i braku rozsądku. Jeżeli stała się Panu obojętna — może Pan z nią zerwać, przestać ją widywać, w żadnym wypadku nie powinien Pan jednak wobec kolegów fabrycznych zrobić jej „kawał, żeby miała wstyd" — jak pan pisze. Polacy zawsze słynęli ze swojej rycerskości w stosunku do kobiet — nawet wówczas, gdy te kobiety niezupełnie na to zasługiwały. A ta dziewczyna nie jest przecież zła — i przeprosiła Pana za swój niewłaściwy postępek.

* * *

**TERESKA Z KALISZA.** Od słowa „psycholog" nie ma rodzaju żeńskiego, podobnie jak od słów „neurolog" „bakteriolog" itp. Mówi się kobieta — psycholog, jeżeli chce się koniecznie zaznaczyć rodzaj żeński.

* * *

**EWA P.** Separacja nie wystarcza do zawarcia nowego związku małżeńskiego. Narzeczony Pani musi przeprowadzić rozwód sądownie. W żadnym wypadku w ciągu kilku tygodni załatwić się tego nie da. Trzeba liczyć conajmniej na 3 miesiące.

* * *

**MATKA.** Niech Pani zmoczy włosy córek „sabadylla" (dostanie Pani w każdej aptece) i obwiąże im głowy chusteczką. Jeżeli gnid jest dużo, powtórzyć ten zabieg dwa, trzy razy, po czym umyć głowę w dobrze ciepłej wodzie, najlepiej szarym mydłem.

* * *

**MŁODY STAŁY CZYTELNIK.** Klub szachistów znajduje się w YMCA, ul. Moniuszki 4a oraz przy ŁKS-ie, ul. Piotrkowska 67.

* * *

**WACŁAW OLEJNICZAK, SIERADZ.** Lampa kwarcowa daje dobre wyniki, jeśli chodzi o odmrożenia.

* * *

**ADA M.** Stenografii i maszynopisania można się uczyć bez względu na wiek.

* * *

**CIEKAWA ZOSIA.** Uprzejmiej jest, żegnając się lub witając z kimś, zdejmować z ręki rękawiczkę, w okresie jednak zimy można rękawiczki nie zdejmować, przepraszając, że się tego nie czyni... z powodu mrozu.

* * *

**MIRKA.** 23 lata to jeszcze bardzo mało, panno Mirko i ma Pani jeszcze [illegible] zanim zacznie Pani uchodzić za starą. „On" ma jeszcze tylko rok służby, niech więc Pani zaczeka. Może być Pani zupełnie spokojna — mężczyźni nie są takimi, altruistami, by żenili się z jakąś dziewczyną z litości. Narzeczony mógł kochać Panią, a nie będąc pewny Pani uczuć, krępował się wyznać to Pani dawniej. Niech więc sobie Pani niepotrzebnie nie zatruwa życia — bo naprawdę nie ma o co.

* * *

**„T.41".** Poradnie Przeciwweneryczne mieszczą się przy ul. Pomorskiej 23, Lubelskiej 7, Wólczańskiej 114.

* * *

**J. S.** Kwestia rośnięcia jest indywidualna. Są ludzie którzy rosną do lat 16, są inni, którzy rosną jeszcze w wieku lat 20. Sporty, gimnastyka dobrze wpływają na ogólny rozwój fizyczny.

*Codzienna nowelka „Expressu"*

# Z pamiętnika pensjonarki

Matka i ojciec traktują mnie z pobłażaniem niby, dziecko. Ciotka powiada do mnie „mała Helenka", ile razy przychodzę do niej z wizytą częstuje mnie szarlotką z jabłkami.

To wszystko razem wzięte upokarza mnie, a często denerwuje: bo przecież nie jestem już dzieckiem... I od paru miesięcy mam kogoś, kto daje mi do poznania, że jestem już dorosłą kobietą.

Czyżby dlatego kochała go, takim głupim-bezsensownym, a najpiękniejszym uczuciem, które się nazywa „pierwsza miłość?"

Lubię patrzeć w jego oczy, w jego duże, ciemne oczy. Bucha z nich jakiś płomień, jakieś dziwne światło. Chciałabym w nie patrzeć zawsze, bez końca.

Idę do niego na herbatkę. — Wchodzę po schodach z ogromnym biciem serca.

Nie wypada odwiedzać mężczyzn, wiem o tym, ale ja go przecież kocham.

Schody wyściełane są miękkim chodnikiem. Ledwo słyszę własne kroki. — Dzwonię, Nie, nie, to nie jest sen, to rzeczywistość!

Potem siedzę w głębokim fotelu. Maszynka eletkryczna szumi. Patrzę w jego ukochane oczy, trwożne bicie serca zamiera.

Nalewam herbatę, jemy ciastka i owoce. On szepcze do mnie dobre, mądre słowa.

Czuję, że jestem tylko małą dziewczynką. Ach, jak chciałabym być wielką damą, i powiedzieć coś olśniewającego.

Książki — tyle jest książek w jego pokoju! — Biurko zasypane papierami. A ponad tym — zapach cudownych papierosów i dyskretna woń jego wody kolońskiej. Wszystko razem — jego atmosfera.

Miłość jest taka piękna!

— — —

Gdzieś terkocze dzwonek. Świadomość powraca. Cóż to jest?... Cóż to ma znaczyć?...

Zmierzch zapadł, z ulicy pada do pokoju żółte światło. Ogarnia mnie strach przed czemś wielkim, nieznanym... W zmroku szukam jego oczu. Czy to są jego oczy?

Ogarnia mnie szalony strach — boję się tych obcych, dzikich oczu całkiem innych niż przed tym.

Ściga mnie strach, zeskakuję po schodach i wybiegam na mroczne ulice. Jestem taka ociężała. Co to było?

*Auta huczą, tramwaje pędzą po ulicach. Hałas, ludzie. Budzę się, budzę!*

Jestem w domu. Czy to naprawdę jestem ja? Patrzę w lustro. Po raz pierwszy w życiu zdaję sobie sprawę z tego, że jestem piękną. Oczy moje mają jakiś obcy wyraz...

Chodzę jak pijana. Ogarnia mnie znowu strach. Boję się, że utracę swe szczęście!

— Ty, jak strasznie tęsknię za tobą!

— — —

Ławka szkolna jest twarda.

Miłość wzbiera we mnie. Majaczą mi się przed oczyma matematyczne formułki, obce słowa. Jak długo jeszcze, jak długo?...

Przez długie dwa dni nie dzwonił ani razu. Cóż warte jest życie bez niego?

Przez długie dwa dni czekałam, łudziłam się nadzieją...

Nie powinien gniewać się na mnie za to, że uciekłam. Nie, on to rozumie. — A może mężczyźni naprawdę są tak wrażliwi...

Nie, on to chyba rozumie.

Jego ciemne oczy tańczą między wierszami. — O, jak kocham te oczy!

Godziny mijają powoli, nudnie, jałowo.

Nareszcie — po szkole.

Idę po szerokiej, słonecznej ulicy.

Próbuję złapać nieuchwytne szczęście. Czy zmieści się cała miłość w małem dziewczęcym serduszku?

Długa jest ulica wiodąca do domu.
Słońce świeci wędruje jak we śnie.
Miłość moja jest wielka jak niebo.
Myślę wciąż o nim bez przerwy.

Wiem, że zdziwi się ogromnie, gdy zobaczy, że nauczyłam się już kochać.

Nagle spotykam go. Tysiące słów rozpiera me serce. Czuję jego rękę w mej dłoni... Powoli wyciąga ją. Wzdryga się — kłania się grzecznie. jest jakiś obcy.

— Co słychać?

— Dziękuję! — powiadam nic nie rozumiejąc.

Już przeszedł.

Drżą mi kolana. Łzy cisną się do oczu.

Nie rozumiem tego, nie rozumiem w ogóle całego świata! Więc czem jest miłość?!

Była sensem mojego całego życia. Moja miłość była równocześnie i wiarą: wierzyłam, że wszystko w świecie jest piękne i szlachetne, że można ufać ludziom.

Ale teraz...

Zrozumiałam: nie ma prawdziwej miłości, świat jest zły, a ludzie podli.

O Boże, jak ciężko jest żyć na takim świecie!

M.

# PRZYGODY WICKA i WACKA



SZABERSKI: — Goście kochane! Wcinajta te pączki przez ciocię rodzo na mi sprezentowane!..

SZABERSKI: — Oto list cioci: „W jednym z pączków jest niespodzianka — 20 dolarów w złocie."

WICEK: — Oj, łyknąłem dolary!
SZABERSKI: — Głupstwo! Zapiszesz mi pan je w testamencie!

WICEK: — O pieska dolarowal..
WACEK: — Nie becz! Pójdziemy do doktora i torsę wyjmie...

Mój teatr

## Nieboszczyk w aptece

### (Ponury dramat dla widzów o stalowych nerwach)

Rzecz dzieje się w którejkolwiek z aptek łódzkich. W razie braku odpowiednich dekoracji można wziąć jako tło: urzędy, kina, sklepy, wreszcie dowolne miejsce, gdzie w roli klientów, petentów, pacjentów znajdują się równocześnie dwie osoby lub więcej.

Kurtyna idzie w górę)

OBYWATEL USPOŁECZNIONY: (wchodzi i staje w kolejce czyli ogonku w roli obywatela uspołecznionego).

OBYWATEL Z BRZUSZKIEM: (wchodzi i omija kolejkę)

OBYWATEL Z WĄSIKIEM: (jak wyżej).

OBYWATEL Z BRODAWKĄ: (lekceważy kolejkę).

OBYWATELKA Z PIEPRZYKIEM: (jak wyżej).

OBYWATEL USPOŁECZNIONY: — Bardzo przepraszam, ale tu jest kolejka...

WSZYSCY NOWOPRZYBYLI OB.: (obrzucają go wzrokiem tygrysim, wilczym, bazyliszkowym i jaszczurczym)

OBYWATEL W KAPCACH: (wchodzi i pcha się).

MŁODY OBYWATEL: (jak wyżej).

OBYWATELKA W BUTACH Z CHOLEWAMI: (wchodzi i wwierca się)

MŁODA OBYWATELKA: (jak wyżej)

OBYWATEL USPOŁECZNIONY: — Tak nie można, proszę państwa. Musi być jakiś porządek...

NOWOPRZYBYLI OB.: — Co to pana obchodzi? — Widzisz go, jaki ważny! A może ja czasu nie mam na głupie czekanie? — Takiemu to tylko nawymyślać! (wymyślają).

OBYWATELKA W SPODNIACH: (wchodzi, nie zamykając drzwi za sobą)

OBYWATEL TAKŻE W SPODNIACH: (jak wyżej).

OBYWATEL USPOŁECZNIONY: (zamyka za nimi drzwi). Proszę państwa, to na prawdę wstyd! Tego się nie zobaczy w żadnym kraju. Czy my tylko wtedy umiemy przestrzegać porządku i kolejności, kiedy grozi kara, kiedy ktoś nad nami stoi z batem?

WSZYSCY OBYWATELE i OBYWATELKI: —Batem nam groził! Bić go!! Uśmiercić tę zakałę!!! Bez tłoku! Kolejno! Po jednemu!!!

(Wszyscy tworzą samorzutnie wzorową kolejkę czyli ogonek i biją aż do skutku).

OBYWATEL USPOŁECZNIONY: Ach, ginę gdyż byłem zbyt uspołeczniony! (Ginie)

(Kurtyna spada)

Toja

## Sto prawniczek

### pracuje w polskich sądach

Liczba kobiet, pracujących w polskim wymiarze sprawiedliwości na odpowiedzialnych stanowiskach sędziów i prokuratorów przekroczyła setkę. W tej liczbie mamy 7 sędziów okręgowych, 18 sędziów grodzkich, 6 wiceprokuratorów, 67 asesorów. Ponadto w sądach i prokuraturach pracuje 168 aplikantek.

Warto nadmienić, że w Polsce przed wrześniowej jedynie 11 kobiet sprawowało funkcje sędziowskie (4 sędziów grodzkich i 7 asesorów) i to niemal wyłącznie w sądownictwie dla nieletnich. Obecnie na terenie sądów całej Polski coraz liczniej widujemy kobiety w togach, ferujące wyroki i popierające oskarżenia.

# ALARMUJEMY!

## Nie akcja ratownicza, lecz zapobiegawcza powinna być natychmiast podjęta.—Niektórym dzielnicom Łodzi grozi powódź

W dniu wczorajszym zamieściliśmy artykuł domagający się wszczęcia natychmiastowej akcji, która zapobiegnie zalaniu suteryn i mieszkań parterowych w dzielnicah miasta, narażonych na lokalne powodzie (np. Widzew i Chojny).

Obecnie dowiadujemy się o przeprowadzonej akcji. Niestety, przewidywania nasze sprawdzają się — **akcja nie jest dość energiczna!**

Komenda Milicji usiłuje zainicjować **realną walkę o zabezpieczenie miasta przed lokalnymi powodziami i utrudnieniami w komunikacji.** Instytucje, które winny w akcji tej dopomóc, dużo obiecują, lecz obietnic swoich nie wykonują. I tak, na przykład, na konferencji, która odbyła się onegdaj po przydługich debatach rozdzielono prace pomiędzy poszczególne instytucje. Miały być zorganizowane **drużyny ratunkowe, kolumny samochodowe i zaprzęgów konnych do wywożenia śniegu i t.d.** Zakład Oczyszczenia Miasta obiecał dostarczyć większe ilości taboru i ludzi. Podobne obietnice złożył Zarząd Plantacji Miejskich. Wczoraj **stanąć miało do pracy 1100 ludzi, 200 furmanek i 100 samochodów. Okazuje się, że 50 procent tej ilości ludzi i taboru nie było.** Również nie dostarczono dostatecznej ilości sprzętu.

Naturalnie, przy takim stanie rzeczy sytuacja wygląda opłakanie. **ZOM nie może sobie dać rady ze śniegiem** nawet na ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności. Śniegu nie sprzątnięto, nawet z chodników, nie mówiąc już o ogromnych stertach śniegu na podwórkach kamienic. Również **tylko w nielicznych wypadkach zostały oczyszczone studzienki kanalizacyjne,** służące do spływu wody.

Z pośród wielu instytucji mających zająć się odśnieżaniem miasta, **jedynie Milicja wypełnia nałożone na nią obowiązki.** Na północy miasta w najbardziej zagrożonych miejscach milicjanci sami usuwali śnieg. Poza tym przeprowadzono dziesiątki tysięcy kontroli nieruchomości i **złożono przeszło 1000 doniesień karno-administracyjnych za nieusunięcie śniegu** i nieoczyszczenie studzienek kanalizacyjnych. W większości wypadków milicja jest bezradna, bowiem stwierdza się fakty, że wobec ogromnej ilości śniegu **dozorca nie może go usunąć**, a również nie można go wywieźć ze względu na to, że niektóre domy i lokatorzy nie posiadają odpowiednich funduszów na wynajęcie platform. Wydaje się, że w takich wypadkach **obowiązkiem ZOM-u byłoby przyjście z pomocą ludności.** Ale, jak już wspomnieliśmy instytucja ta nie może podołać swym obowiązkom.

Sytuacja jest poważna — po raz wtóry stwierdzamy **brak energicznej inicjatywy.** Mamy jednak nadzieję, że właściwe czynniki zorganizują wreszcie odpowiednią ilość taboru i ludzi i śnieg z niżej położonych ulic zostanie usunięty. Każdego dnia podawać będziemy wiadomości z odcinka walki ze śniegiem i powodzią w zagrożonych dzielnicach naszego miasta. (y)

## Nowy dyrektor „Filmu P."

### Centrala będzie przeniesiona z Łodzi do Warszawy

Jak się dowiadujemy, dyr. naczelny Filmu Polskiego, **płk. Ford**, zrzekł się tego stanowiska.

W najbliższym czasie płk. Ford, wyjeżdża do Pragi, na urlop i wspólnie z wytwórniami czechosłowackimi przystąpi do nakręcania nowego filmu p. t. „Ulica Graniczna".

W związku z misją płk. Forda, funkcję dyrektora pełnić będzie w jego zastępstwie **inż. Albrecht.** Jak słychać, zamierza on w związku z rozpoczęciem budowy atelier przy ul. Chełmskiej i laboratoriów na Wolskiej, **przenieść centralę Filmu Polskiego z Łodzi do Warszawy.**

# „Gong" okradziony

## Zuchwała kradzież w garderobie teatru. — Artyści nie mają w czym występować

Jak się dowiadujemy, onegdaj **dokonano zuchwałego włamania do teatru „Gong"** dawniej „Colosseum". mieszczącego się przy ulicy Kopernika 11.

Złodzieje dostali się do teatru w nocy przez okno i **skradli artystom kostiumy złożone w garderobie.**

O wandaliźmie złodziei świadczy fakt, że nie zadowolili się samą kradzieżą, lecz przedmioty dla nich bezwartościowe( a dla artystów niezwykle cenne), jak na przykład kostiumy tancerek i stylizowane suknie **pocięli w kawałki i zniszczyli.** Straty są bardzo duże. Artystce Wilczyńskiej skradziono na przykład 3 pary pięknych pantofelków, wysokie buty i **kosztowne toalety o wartości przeszło 100 tysł zł.**

Straty dla artystów są bardzo dotkliwe, **bowiem kostiumy są dla nich narzędziem pracy.** W wielu wypadkach artyści odmawiali sobie zaspokojenia najpilniejszych potrzeb, aby tylko uciułać pieniądze na zakup kosztownych kostiumów. Wyniki wielomiesięcznej ciężkiej pracy artystów **w ciągu jednej nocy poszły na marne.**

W dniu wczorajszym zespół teatru „Gong", który już od roku bawi Łódź swoim beztroskim humorem i dostarcza ludziom rozrywki — **musiał zawiesić przedstawienie.** W następnych przedstawieniach artyści wystąpią prawdopodobnie w pożyczonych od swoich kolegów kostiumach, a niektóre numery programu, jak na przykład produkcje taneczne, będą prawdopodobnie na dłuższy czas wycofane.

Mamy nadzieję, że Milicja Obywatelska przeprowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców bezczelnej kradzieży. Spodziewać się również należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się losem pozbawionych narzędzi swej pracy artystów i przyjdą im z pomocą.

## Smierć kolejarza

### pod kołami pociągu pośpiesznego

Przed dwoma dniami na stacji Rokiciny znaleziono zabitego na torze kierownika pociągu towarowego 286 Józefa Głowackiego z Warszawy. Przypuszczalnie kolejarza zabił pociąg pośpieszny jadący z Warszawy w kierunku Częstochowy. Zwłoki zostały poszarpane tak, że z trudnością zidentyfikowano zmarłego. Bliższe przyczyny wypadku nie są znane.

# Olbrzymie straty tramwajów

## wskutek mrozów i zasp śnieżnych. — Wpływy zmniejszyły się w tym czasie o 15 mil. złotych. — Ogromna część wagonów wymaga poważnej naprawy

Niezwykle ostra tegoroczna zima, obfitująca w śnieżne zamiecie odbiła się katastrofalnie i na naszej komunikacji tramwajowej. **Ilość zjazdów wozów tramwajowych w ciągu dnia do remiz wskutek uszkodzeń, spowodowanych złymi warunkami atmosferycznymi była o 120 procent wyższa, niż w tych samych miesiącach w latach poprzednich,** gdy zimy były łagodniejsze. Śnieg, który napełniał żłobki szyn stawał sie izolatorem między kołami wozu i szynami, co było zabójcze dla silników, które paliły się. W dodatku około 50 proc. pracowników tramwajowych przechodziło grypę — tak, że w wielu wypadkach zepsutych wozów nie miał poprostu kto naprawiać.

Tak więc wskutek niedostatecznej ilości taboru kilka linii tramwajowych musiało zostać chwilowo zlikwidowanych; między innymi **nie kursuje 2-ka i 16-ka.**

W ciągu ostatnich sześciu tygodni tramwaje miejskie straciły na wpływach za bilety **15 milionów złotych,** podczas wielkich mrozów bowiem wychodził na dwór tylko ten, kto musiał. Poza tym — wskutek przerwania nauki w szkołach nie korzystała z przejazdów młodzież, wielu też ludzi chorowało. Do strat tych dodajmy jeszcze dodatkowe koszty, które ponosić muszą tramwaje z racji większego zniszczenia taboru wskutek śnieżyc i mrozów.

Tramwaje dojazdowe znajdowały się w jeszcze gorszych warunkach — nie mogły dojeżdżać w czasie najwiekszych śnieżyc do niektórych miast, a pracownicy tramwajowi musieli przekopywać niekiedy prawdziwe **tunele wśród śniegu, by wóz mógł w ogóle przejechać.**

Łódź — powiedzmy to sobie otwarcie, — nawet podczas sprzyjającej pogody, ma wiele bolączek komunikacyjnych. — Przede wszystkim komunikacja miejska jest zupełnie niewystarczająca. Nie mamy w Łodzi ani autobusów, ani trolleybusów, jak to ma miejsce w innych miastach, a jedyna komunikacja, tramwajowa, przebiega właściwie głównie wzdłuż jednej jedynej ulicy Piotrkowskiej. Peryferie pozbawione są często zupełnie połączenia ze śródmieściem, i ludzie pracy brnąć muszą wiele kilometrów po błocie, czy śniegu, by dostać się do krańcowego przystanku tramwajowego, skąd udać się dopiero mogą do miejsca pracy.

Poza tym, wskutek niewystrczającego taboru — jazdy tramwajami w okresie największego nasilenia ruchu, są udręką zarówno dla pasażerów, jak i dla konduktorów, którzy wykonywać muszą swe obowiązki w nieprawdopodobnym ścisku, narażeni w dodatku często na grubiaństwa pasażerów; również podenerwowanych tłokiem i popychaniami.

Przed wojną ilość przewożonych pasażerów **wynosiła około 6 milionów osób miesięcznie,** obecnie miesięczna przeciętna wynosi **13 milionów pasażerów** zabiletowanych (a ilu prócz tego jedzie „na gapę"?) A więc frekwencja w stosunku do przedwojennej wzrosła o 110 proc., tabor zaś ilościowo jest ten sam, jakościowo zaś dużo gorszy. W tym stanie przeciążenia wozów — tabor zużywa się znacznie prędzej, niż przy obciążeniu normalnym i wagony wymagają ciągłego remontu. Remont ten zaś przeprowadzony jest z konieczności w trybie przyspieszonym, gdyż brak każdego wozu odbija się ujemnie na stanie ruchu. Poza tym remonty są specjalnie utrudnione z powodu braku wielu materiałów technicznych.

Ludzie, którzy tylko narzekać potrafią, na usterki w komunikacji tramwajowej zastanowić się niekiedy powinni nad naprawdę wielkimi trudnościami, z jakimi walczyć musi dyrekcja KEŁ oraz cały personel łódzkich tramwajów!

Dyrekcja KEŁ zmierza usilnie do poprawy stosunków komunikacyjnych w naszym mieście. **Zamówione już zostały nowe wagony tramwajowe w ilości 50 sztuk. Wykonanie ich potrwa około 2 lat.** Z powiększeniem taboru tramwajowego ściśle związana jest sprawa zajezdni. Obecne wozownie nie są w stanie pomieścić nawet istniejącego taboru. Wagony nocują; a nawet są naprawiane na dworze, co wpływa ujemnie na ich stan. III-cia zajezdnia powstanie w północnej części miasta.

Powiększeniu ulegną również obecne warsztaty mechaniczne. Rozszerzone warsztaty **staną się centralnymi warsztatami zarówno dla kolei dojazdowych** jak i miejskich, które — jak wiemy — **uległy połączeniu.** Wpłynie to **na obniżenie kosztów eksploatacyjnych.**

Konieczna jest również budowa centralnego warsztatu drogowego; co da możność tańszego i szybszego przygotowania materiału do rozbudowy linii. Warsztat ten **powstanie w południowej dzielnicy miasta..**

Ponadto wybudowanych **zostanie kilka podstacyj; zasilających górne przewody;** dotychczasowa ilość **podstacyj jest bowiem niedostateczna; co powoduje** częste zaburzenia w ruchu. Dyrekcja projektuje budowę podstacyj **w północnej** i zachodniej części miasta.

Koszty **związane z wykonaniem tych** zamierzeń **wynoszą około 350 milionów złotych.**

Prócz konserwacji istniejących torów — Dyrekcja KEŁ zamierza przystąpić do budowy nowych torów, **szczególniej na wszystkich krańcach miasta, co niewątpliwie spotka się z wielkim uznaniem licznych mieszkańców łódzkich peryferii.**

Jeżeli jednak chcemy, by Dyrekcja w jak najszybszym czasie zrealizowała te plany, zmierzające do usprawnienia naszej komunikacji tramwajowej, musimy postarać się my, publiczność, o to, by... **nie jeździć bez biletu, narażając Tramwaje na straty,** a tym samym uniemożliwiając im podjęcie inwestycji. Musimy również wystrzegać się niszczenia taboru, **przez jazdę na stopniach,** czepianie się tramwaju, wówczas, gdy jest on i tak przeciążony. Do naszych obowiązków należy także prawidłowe przechodzenie przez jezdnię, sprzeczne, bowiem z przepisami przechodzenie jezdni przyczynia się do tego, że tramwaj nie może rozwinąć należytej szybkości, powoduje też niejednokrotnie konieczność raptownego hamowania, co zwiększa zużycie prądu i niszczy **wyposażenie elektryczne** wagonu.

(Bgr.)



127)




Blada twarz Ewy Dalmirskiej nabiera kolorów. Jej oczy błyszczą jak dwie czarne gwiazdy. W głowie szumi jej coraz mocniej.

O, jakżeż piękne jest życie.

W nieładzie rwą się strzępy jej myśli.

Jest znowu podziwiana, adorowana, pewna siebie.

Jakżeż głupia była, że zatruwała sobie życie bezsensowną goryczą, że ktoś tam, kogo pokochała, nie jest godzien jej miłości!

Czy na Feliksie kończy się świat? Wystarczy jej kiwnąć małym paluszkiem, a setki innych padną przed nią na kolana: chociaż — by tylko ten major Barbacki, albo ów dżentelmen przy sąsiednim stoliku, który od dwóch godzin nie spuszcza z niej oczu...

Ewa Dalmirska wypróżnia znowu kieliszek wina. A prawie w tej samej chwili nachyla się ku niej szwoleżer i proponuje z mgiełką w oku.

— A może byśmy tak zmienili lokal? „Pod bukietem" jest dobrze zjeść i wypić, ale zatańczyć pójdziemy gdzie indziej.

— Doskonale, chodźmy zatańczyć! — śmieje się głośno dama w kremowej sukni.

Nawet nie wie, jak się nazywa lokal, do którego zaprowadził ją dziarski szwoleżer. Wie tylko tyle, że muzyka gra najbardziej modne szlagiery i że koniak jakim częstuje ją Barbacki, uderza jej do głowy jeszcze mocniej, niż tamto wino!

Major, tańcząc dzwoni ostrogami i opowiada jakieś pieprzne kawały, a Dalmirska znajduję, że takie połączenie brzęku kieliszków z dźwiękiem ostróg i z rubasznością koszarowych kawałów posiada specyficzny styl: taki zgoła inny od chłodnej nonszalancji Feliksa Rodena.

A że znów przypłynęła do niej z oddali wizja eleganckiego dżentelmena, bawiącego się nerwowo monoklem. Ewa wychyla duszkiem jeszcze jeden kieliszek, po którym cała reszta zamienia się w półbłękitną mgłę.

Zdaje się, że raz jeszcze tańczyła potem walca. Że ktoś *pocałował* ją mocno w szyję. Potem piła znowu. Potem próżnia — i jakieś odgłosy zgoła inne, aniżeli dźwięki orkiestry.

Czyżby to szumiał *motor* samochodu, wiozącego ją w *nieznane?*

Potem jeszcze jakieś zabawnie pogmatwane schody... Czyjeś nagłe brutalne pocałunki.

A potem mgła stała się jeszcze cięższa, i *kompletnie* pijana żona Roberta Dalmirskiego pogrążyła się w sen bez marzeń i majaków...

Kiedy potem otwarła oczy uczuła nieznośny ból głowy.

Błędnie rozejrzała się dokoła.

— Gdzie jestem? — Jeszcze szerzej otwiera powieki.

Wzrok jej pada na leżące na podłodze wysokie buty z ostrogami.

Ostrogi lśnią srebrzyście: zimne lśnienie ich działa na nią otrzeźwiająco.

— Czyje to buty? — odwróciła się. I skonstatowała, że tuż obok niej śpi w ciężkim negliżu Barbacki.

Ewa Dalmirska miała wprawdzie paru kochanków, ale nie znaczy to, że była rozpustna. Do wszystkich tych mężczyzn, których dotychczas uszczęśliwiła, miała albo głębszy sentyment, albo kochała ich. Miłość zaś rozgrzesza wiele.

Tym jednak razem w grę nie wchodziła ani miłość ani sentyment: Barbacki był jej zupełnie obojętny. W ramiona jego rzuciła ją chęć zapomnienia o tym drugim... i alkohol.

Taka przygoda nie była w stylu pani Ewy Dalmirskiej. *Momentalnie* wytrzeźwiała jak ktoś, *kto* zanurzył nagle głowę w *miednicy* z zimną wodą.

— *Barbacki* nadużył mego zaufania. Najpierw mnie upił, a potem...

Spojrzała z niechęcią na śpiącego towarzysza.

Szwoleżer wydał jej się wulgarny, wręcz niesympatyczny.

Odsunęła się od niego nieledwie ze wstrętem.

Ogarnęła ją nieprzeparta chęć, ażeby wyjść stąd natychmiast, zanim się jeszcze Barbacki obudzi i uniknąć dalszych scen, których już sama tylko prespektywa napełniła ją niesmakiem.

Wstała ostrożnie i po cichu zaczęła się ubierać.

Długo szukała potem pantofelka z lewej nogi, który wreszcie znalazła w kącie, a potem szybko, stojąc przed tandetnym lustrem, przeczesała włosy.

— To bydlę miało tyle czelności, że zawiozło mnie do jakiegoś drugorzędnego hoteliku — raz jeszcze rzuciła okiem na chrapiącego szwoleżera. I uczuła do siebie i do niego i do tamtej całej awantury jeszcze wiekszy niesmak.

— Nie! — pomyślała — to nie jest prawda, że klin można wybić klinem: i e serce, pragnące miłości, oszuka tanią przygodą!

Ostrożnie zamknęła za sobą drzwi i szybko zeszła na dół.

W portierni spojrzał na nią bezczelnie wysoki drab w czapce obszytej złotym galonikiem. Ona, odwróciwszy głowę, przeszła obok niego bez słowa i odetchnęła dopiero na ulicy.

# Premie Expressu Ilustrowanego

## Wyniki losowania Konkursu Jubileuszowego. — 50-ciu naszych Czytelników w różnych częściach kraju zdobyło cenne nagrody

Wczoraj w lokalu administracji „Ekspressu Ilustrowanego" odbyło się losowanie premii naszego Konkursu Jubileuszowego.

Cenne nagrody uzyskali następujący czytelnicy:

I NAGRODĘ — serwis stołowy na 6 osób zdobyła — BOROWIAK JADWIGA Łódź, Śródmiejska 75.

II NAGRODĘ — kupon na jesionkę męską — MIECZYSŁAW NOWAK, Poznań, Rybaki 4 m. 12.

III NAGRODĘ — kupon na jesionkę damską — WITCZAK TERESA, Łódź, Napiórkowskiego 86 m. 31.

IV NAGRODĘ — papierośnicę srebrną — MADAJSKI STANISŁAW, Łódź, Próchnika 53, m. 7 a.

V NAGRODĘ — komplet platerowy— MARCZAK ROMUALD, Łódź, Stalowa 22

VI NAGRODĘ — zegar meblowy — SZYMAŃSKA KRYSTYNA, Łódź, Wschodnia 69 m. 14.

VII NAGRODĘ — obrus na sześć osób — OLSZEWSKA MARIA, poczta Jarosław, Brzostków 21.

VIII NAGRODĘ — rower dziecinny — KURKOWSKI WŁODZIMIERZ, Łódź, Rokicińska 39.

IX NAGRODĘ — puderniczka — GĄSIOR JADWIGA, Częstochowa, Katedralna 12.

X NAGRODĘ — wazon kryształowy — BALCEROWSKA STANISŁAWA, — Łódź, Piotrkowska 40.

XI NAGRODĘ — pudełko do tytoniu — WALCZAK STANISŁAW, Kępno, Rzeźnicka 17.

XII NAGRODĘ — wieczne pióro — ŁATAWIEC JERZY, Łódź, Legionów 5 m. 6.

XIII NAGRODĘ — walizka — RACZKIEWICZ WŁADZIA, Łódź, Kilińskiego 105 m. 27.

XIV NAGRODĘ — pończochy damskie — SZTOKAJŁO KRYSTYNA, Bochnia, Krakowska 12 78.

XV NAGRODĘ — rękawiczki męskie — CIEŚLAK JÓZEF, Sieradz, Kolegiacka 1.

XVI NAGRODĘ — rękawiczki damskie — SIERADZKA JANINA, Łódź, Julianów, Kochanowskiego 14.

XVII NAGRODĘ — piżama męska — AUGUSTYNIAK ADAM, Łódź, Jaracza 1 m. 2.

XVIII NAGRODĘ — piżama damska — RÓŻAŃSKA E., Poznań, Wyspiańskiego 14 m. 6.

XIX NAGRODĘ — trzy ręczniki kąpielowe — PIJEWSKI JAN, Radomsko, Plac 3-go Maja 5.

XX NAGRODĘ — trzy chustki do nosa — CHOJNACKI WACŁAW, Łódź, Limanowskiego 84.

Dziesięć nagród w postaci książek wygrali:

SZELĄG STANISŁAWA, Leszno, Słowiańska 53; WOJTULEWICZ ALEKSANDER, Kalisz, Plac 11-go Listopada 17; KALIŚTA JÓZEF, Łódź, Norwida 17; KLIMEK ZBIGNIEW, Piotrków Trybunalski, Oddzielna 10; STANIASZEK JERZY, Łódź, Orla 7; JAGODZIŃSKA STANISŁAWA, Łódź, Żeromskiego 46; STRZELECKI TADEUSZ, Toruń, Strumykowa 12; PIERACKI JÓZEF, Zgierz, Zakręt 3; PODEMSKI ZYGMUNT, Konin, Słupecka 3; KRYCH KAZIMIERA, Łódź, Bielańska 14.

Dziesięć nagród pocieszenia w postaci paczek, zawierających po 100 sztuk papierosów każda, wygrali: ZAGÓRSKA ANNA, Kielce, Złota 2; SZCZEPANIAK, BRONISŁAW, Łódź, Ceglana 8; MILEWSKA LEOKADIA, Łódź, 11 Listopada 22; LEWCZUK M., Łódź, Plac Zwycięstwa 10 m. 6; KRZEMIENIÓWNA WŁADYSŁAWA, Chełmża, Lipowa 2; JASIUWAN RYSZARD, Gdańsk - Wrzeszcz, Wajdeloty 23 — 6; GRUSZCZYŃSKI KAZIMIERZ, Łódź, Zachodnia 24; URBAŃSKI ANTONI, Zychlin, Pierackiego 32; MICHAŁOWSKI TADEUSZ, Radom, Żeromskiego 78; PTASZYŃSKA HELENA, Łódź, Kopcińskiego 48.

Dziesięć nagród pocieszenia w postaci paczek zawierających słodycze wygrali:

PŁUCINNIKOWSKA BARBARA, wieś Wilanów, gm. Dobra, pow. Brzeziny, woj. Łódź; WITCZAK BRONISŁAWA, Łódź, Zgierska 8; LECH LUCYNA, Kraków, Rzeszowska 4 m. 12; CIEMCIOCH HELENA, poczta Karsznice, blok 13 m. 1, pow. Sieradz; KAPUSTA JANINA, Łódź Pogonowskiego 72; NOWACZYK JANUSZ, Poznań, Kolejowa 40 m. 13; PASIKOWSKA HELENA, Łódź, Wdzięczna 12; KALISZEWSKI EDWARD, — Łódź, Grabowa 3 m. 8; PRZEPIÓRSKA KRYSTYNA, Choryń, poczta Racot, pow. Kościan; PIETRZAK EMILIA, Łęczyca, Sikorskiego 34.

* * *

We wtorek, tj. dnia 11 marca br. rozpocznie się wydawanie nagród. Nagrody można odbierać do soboty dnia 15 marca włącznie. Czytelnikom zamiejscowym wyślemy je pocztą.

Czytelnicy zgłaszający się po odbiór muszą posiadać przy sobie jakikolwiek dowód, stwierdzający ich tożsamość, oraz numerek, jaki otrzymali przy składaniu kuponów.

Jednocześnie zawiadamiamy naszych Czytelników, że w najbliższych dniach rozpoczniemy nowy konkurs premiowy. Będzie to pierwszy KONKURS WIOSENNY „EKSPRESSU ILUSTROWANEGO". Ci więc nasi Czytelnicy, którym los tym razem nie dopisał, niech nie tracą nadziei. Napewno w nowym konkursie premiowym uśmiechnie się do nich szczęście.

Lista cennych nagród, przeznaczonych na pierwszy KONKURS WIOSENNY ukaże się w dniach najbliższych.

Pierwszy kupon Konkursu Wiosennego podajemy w dzisiejszym numerze.

**Konkurs Wiosenny**
**„Expressu Ilustrowanego"**
**Nr. 1**
**Wyciąć i zachować**

# O rozwód nie jest łatwo!

## Sąd w Łodzi odrzucił 40 procent podań, jako nieuzasadnione. — Nowa ustawa małżeńska bynajmniej nie sprzyja rozwodom

Od jednej z naszych czytelniczek z Chojen otrzymaliśmy ciekawy list w tak aktualnej obecnie sprawie... rozwodów.

Czytelniczka nasza jest wielką przeciwniczką rozwodów.

„Rozwodów żadnych nie powinno być — pisze nasza Czytelniczka — toby mężowie byli lepsi dla swych żon. A tak różności wynajdują, bo im się żona po 15-tu, czy 18-tu latach pożycia sprzykrzyła".

I dalej „Czytelniczka z Chojen" uważa — nie wiemy, czy inni nasi Czytelnicy są też tego zdania? — że „która panna zamieszka z żonatym mężczyzną — to ile czasu z nim „siedziała" na tyle miesięcy powinna iść do obozu pracy na ciężkie roboty i tak samo mąż, któremu się zachciało kochanki i porzuca żonę. Wówczas dopiero — twierdzi nasza Czytelniczka — byłoby lepiej na świecie i byłyby trwałe małżeństwa".

Do niedawna nie było w Polsce rozwodów, to jest nie było ich dla zwykłych, biednych ludzi. Bogaci, za pieniądze, zawsze otrzymywali upragnioną wolność. Znamy małżeństwa, które otrzymały kościelny rozwód na tej podstawie, że... małżeństwo rzekomo nie zostało dopełnione, chociaż przeczyło temu troje dorosłych dzieci!

A jak sobie radzili ludzie biedni? Przypomnijmy sobie, ile zbrodni było popełnianych przez małżonków, którzy, nie mogąc uwolnić się od swojej drugiej połowy w sposób legalny, przecinali małżeńskie więzy... siekierą.

Czytelniczka nasza uważa, że więcej mężczyzn rozwodzi się, niż kobiet. Jest to objaw powojenny, wielu mężczyzn bowiem wyginęło w obozach i na froncie, mężczyzn więc jest mniej od kobiet, stąd ten run „na płeć brzydką".

Ale przed wojną ileż kobiet naprawdę pragnęło się uwolnić od mężów pijaków, czy rozpustników! Ileż kobiet musiało znosić gorszące awantury domowe, urządzane na oczach dzieci, znosić musiało bicie i wymysły męża, bo nie mogły w sposób legalny otrzymać rozwodu, nie mogły odbudować swego życia. Te, które nie decydowały się na zmianę religii, cierpieć musiały do końca swoich dni.

Obecnie spraw rozwodowych jest więcej niż byłoby ich w czasach normalnych, wojna bowiem, rozłączając na wiele lat mężów i żony skomplikowała życie rodzinne wielu ludzi. Zarówno mężczyźni jak i kobiety pozawiązywali nowe związki, często dochowali się w tych związkach potomstwa i po powrocie do normalnych, pokojowych czasów zechcieli te nowe związki zalegalizować. W tym celu musieli oczywiście rozejść się z poprzednimi współmałżonkami. Wielu mężów też po powrocie z oflagów, czy wojska dowiedziało się o swoich żonach tak niepięknych rzeczy, że nie chciało dalej z tymi żonami współżyć.

Że jednak sądy nasze udzielają rozwodów rzeczywiście tylko w tych wypadkach gdy są właściwe ku temu powody — świadczy najlepiej fakt, że w Łodzi z dotychczas wniesionych spraw rozwodowych aż 40 proc. wniosków zostało odrzuconych. Więc mylą się gruntownie ci, którzy twierdzą, że rozwód dzisiaj tak łatwo otrzymać!

Strona, która wniosła skargę rozwodową przeciwko współmałżonkowi, a jeśli przewód sądowy wykaże, że nic właściwie żonie, czy mężowi nie ma do zarzucenia nie otrzymuje rozwodu. Sąd rozpatruje również sprawę komu przyznać dzieci oraz zajmuje się przysługującymi żonie i dzieciom alimentami.

Rozwód wtedy tylko przebiega stosunkowo szybko, gdy godzą się nań obie strony — jeżeli jedna strona wyraża sprzeciw sprawa przeciąga się bardzo długo. Poza tym rozwód jest sprawą dosyć kosztowną.

Jak widzimy zatem, Czytelniczka nasza, przeciwniczka rozwodów, myli się, rzucając gromy na dzisiejsze czasy, prawodawca bowiem chciał tylko uregulować skomplikowane powojenne stosunki rodzinne, nie zaś ułatwić mężom opuszczanie bez żadnej przyczyny żon, tylko dlatego, że spodobał im się więcej jakiś inny, młodszy buziak.

Na trwałość małżeństw zaś, naszym zdaniem, nie wpłynąłby nawet obóz koncentracyjny, do którego „Czytelniczka z Chojen" chciałaby pakować bałamucące żonatych mężczyzn, panienki oraz grzesznych mężów. Trwałość małżeństw zależy od poziomu moralnego, od etyki dwojga ludzi, zakładających dom. Zależy od ich wzajemnej dobrej woli, by w domu panowała atmosfera ciepła, wzajemnego zrozumienia i harmonii. Obozy koncentracyjne — to nie metoda

(Kabe)

# Kto znał Boernickera

## winien się zgłosić do prokuratora Ciesielskiego

Jak się dowiadujemy w Prokuraturze Okręgowej — ogłoszenie, jakie umieściliśmy w Ekspressie o poszukiwaniu świadków zbrodniczej działalności sprowadzonego ze strefy brytyjskiej Paula Juliusa Bernickera, dało ogromne rezultaty.

Zgłosiło się wiele osób, które dobrze pamiętają Bernickera z okresu jego pobytu w okupowanej Łodzi i to pamiętają go wcale nie z najlepszej strony.

Bernicker zajmował stanowisko „Treuhaendra" zakładów samochodowych „Fiat" przy Alei Kościuszki w Łodzi, będąc jednocześnie już od roku 1933 członkiem NSDAP i SS.

Jako kierownik zakładów samochodowych znęcał się nad robotnikami — Polakami, bił ich kablem ołowianym za najmniejsze przewinienie. Poza tym kazał rozebrać części wytwórni samochodów i wysłać do Rzeszy, a przed samym opuszczeniem Łodzi, w chwili ucieczki przed armią czerwoną na podwórzu zakładów kazał założyć miny.

Bernicker urządzał też często polowania z nagonką w okolicach Łodzi. Kiedy na odgłos jego trąbki chłopi niezbyt szybko wychodzili z chat, by wziąć udział w nagonce, Bernicker wpadał do pierwszej z brzegu chaty i bił do krwi.

Te rewelacyjne szczegóły dotyczące działalności zbrodniarza faszystowsko - hitlerowskiego pozwolą w najbliższym czasie ukończyć śledztwo i Bernicker będzie odpowiadał za swoje czyny przed polskim sądem.

Ktokolwiek posiadałby jeszcze jakieś wiadomości, dotyczące Bernickera, winien zgłosić się do prokuratora Ciesielskiego pokój 212, plac Dąbrowskiego 5 (Sąd Okręgowy).

# Niepoprawny Mikołajczyk

## Znów wtargnął do mieszkania kobiety

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o „zjawie nocnej" — Ireneuszu Mikołajczyku z ulicy Abramowskiego 21, który wpadł do mieszkania pewnej kobiety i krzykami oraz ordynarnym zachowaniem się zakłócił spokój nocny.

Okazuje się, że pan Mikołajczyk jest recydywistą. Stanął on znów przed Sądem Starościńskim za opilstwo i zakłócenie spokoju nocnego. Wtargnął on o godzinie 9.30 do mieszkania ob. A. przy ul. Wigury, zdemolował mieszkanie, używał słów nieprzyzwoitych i przeraził swoim szaleńczym zachowaniem wszystkich domowników. Za napaść tę został on skazany na grzywnę w wysokości 2500 złotych.

## Zagubione dokumenty

**ZGUBIONO** leg. tramwajową na nazwisko Żelazny Bolesław, Grabowa 13. 7169

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty, akt ślubny, metryka urodzenia dziecka, karta repatriacyjna na nazwisko Maik Zygmunt, Filomena, Maria. 7170

**UNIEWAŻNIAM** skradzione mi dowody w pociągu na trasie Skarżysko — Łódź między innymi: zaświadczenie całkowitego zwolnienia z wojska wydane przez RKU Busko, Duda Stanisław, wieś Grabowiec, pow. Stopnica. 7171

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty dnia 7. III: prawo jazdy Nr 3944, wyd dn. 26.X.45 r, Łódź, książka wojskowa Nr 0123134 RKU Łódź, delegacja służbowa do Berlina na nazw. Ryczywół Bolesław, Łódź, Zgierska 136 — 16. Zwrot za wynagrodzeniem 2.000 zł. 7172

**SKRADZIONO** kartki żywnościowe leg. tramwajową, leg. fabryczną, kartę odzieżową na nazwisko Borysiak Stanisława, Chopina 47. 7173

**ZAGUBIONO** kartę ewakuacyjną na nazw. Dubicki Antoni, Łódź, Strz. Kaniowskich 21. 7174

## Lokale

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią i ogródkiem peryferie na pokój z kuchnią w mieście. Wiadomość Nowe Złotno, Partyzantów 4, Terpiał. 6948

**DWAJ** studenci poszukują pokoju oddzielnego blisko śródmieścia. Cena obojętna. Zgłoszenia kierować do redakcji „Śródmieście" 6959

**POSZUKUJĘ** 2 pokoje z kuchnią i wygodami, pośrednicy pożądani. Tel. 116-04. 6951

**2 POKOJE** z kuchnią z wygodami poszukuję, wszelkie koszty zwrócę. Pośrednicy pożądani Wiadomość: telefon 116-24. 6947

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, koszta zwrócę. Wiadomość Wojska Polskiego 9, oficyna I p. m 22 6949

**POKOJU** umeblowanego w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia Piotrkowska 79. Sklep zegarmistrzowski. 6750

**2 POKOI** z kuchnią w śródmieściu poszukuję Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia Piotrkowska 79 sklep zegarmistrzowski. 6748

**JEDEN** pokój sublokatroski z niekrępującym wejściem z używalnością kuchni i łazienki w budynku wyłączonym do wynajęcia dla dobrze sytuowanych. Oferty do Administracji pod „Willa". 7166

**PAN** na stanowisku poszukuje pokoju w śródmieściu od zaraz. Zgłoszenia do „Expressu" pod „Wypłacalny". 7168

**SKLEP** spożywczy dobrze prosperujący odstąpię, oferty pod „Sklep". 7167

**POSZUKUJĘ** pokojów lub 1 p. z kuchnią wszelkie koszty zwrócę. Oferty proszę składać pod W.K. 7165

**PANI** samotna, samodzielna poszukuje pokoju. Ofery pod „Pokój" 7164

**POSZUKUJĘ** 2 pokoje z kuchnią lub z używalnością z wygodami, ewent. oddam wzamian 1 pokój niekrępujący w śródmieściu i zwrot wszelkich kosztów. Zgłoszenia do Adm „Solidny" 7163

## Zaofiarowanie pracy

**ZATRUDNIMY** samodzielnych monterów na silniki „Diesl'a" (Famo, Deutz, Hannomag). Wykwalifikowanych tokarzy, frezerów. Warsztaty Okręgowe Łódź, Andrzeja Struga 21, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. 6971

**POTRZEBNA** samodzielna modystka. Oferty pod „Samodzielna" 6973

**PIELĘGNIARKA** do 7-mio miesięcznego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość: Zachodnia 70 — 2 I piętro. 6969

**POTRZEBNI** nawijacze na silniki elektryczne szyte i wierniki sztabowe od zaraz WTE, Piotrkowska 278. 6763

**POTRZEBNA** gosposia samodzielna z referencją, Śródmiejska 1 m 36. 6978

**POMOCNICA** domowa, czysta, pracowita otrzyma dobre warunki pracy przy małej rodzinie, tel. 123-17 godz. 2 — 3. 6773

**POSZUKUJĘ** fotografa, Zakład fotograficzny 6 sierpnia 28. 6979

**POWAŻNA** instytucja poszukuje dwie biegłe maszynistki. Wymagane wykształcenie średnie. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy przesłać do administracji pod „Instytucja Przemysłowa". 7147

**MAJSTER** na maszyny skarpetkowe mechaniczne typu „Ideal" „Corona" i inne — potrzebny. Zgłoszenia w godz. od 9-ej do 16-ej w firmie: „Wandelt i S-ka" Łódź, ul. Śródmiejska 54. 7148

**POTRZEBNY** wykwalifikowany czeladnik krawiecki od zaraz, ul. Nawrot 39, Fr. Kowalczyk. 7149

**POTRZEBNY** samodzielny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wiadomość Chojny — Bronisławy 37. Sklep. 7150

**KRAWCÓW** potrzebuję na marynarki stalunkowe konfekcyjne, jak również spodniarzy robotę wydam, dobrze płacę, ul. Piotrkowska 24 m 6. 7151

**POTRZEBNY** chłopiec do piekarni do roboty. Wiadomość piekarnia, Kamienna 1 Indyk, zgłoszenia rano. 7152

**POTRZEBNA** pomoc domowa z dobrym gotowaniem, warunki dobre, Śródmiejska 58 — 17 7153

**SZPULARKA** na jedwab potrzebna, Magistracka 36 m 20. 7154

**POTRZEBNA** panienka do pomocy Sklep kapeluszy, Andrzeja 25. 7134

**POTRZEBNA** chemiczka zaraz, pralnia F. Niedzielska, Rzgowska 113. 7135

**POTRZEBNE** zdolne na overlock i stebnówkę. Legionów 6 m 4. 7136

**MODYSTKA** samodzielna siła pierwszorzęd na poszukiwana jako wspólniczka do salonu kapeluszy damskich. Propozycje tylko poważne sub „Modystka". 7137

**MODYSTKA** samodzielna, siła pierwszorzęd na poszukiwana do salonu mód. Warunki dobre. Wiadomość tel. 176-21. 7138

**POTRZEBNY** chłopiec do prakyki tapicerskiej Kilińskiego 42 Agabała. 7139

**POTRZEBNY** fryzjer damsko-męski albo damski na stałe. Wiadomość Targowa 31. 7140

**PODRĘCZNY** krawiecki potrzebny od zaraz Stalina 36 m 25. 7141

**MAJSTER** galanterii skórzanej, pracownicy, pracownice, potrzebni zaraz. Legionów 9 — 5, godzina 17 — 18. 7142

**ROLNIK,** pszczelarz, rybak, jako wspólnicy do zagospodarowania majątku poszukiwani. Łódź, Wólczańska 116, Kossowski. 7143

**KOREPETYTOR** fizyki i matematyki potrzebny (druga licealna). Pomorska 41a — 14, front. 7144

**EKSPEDIENTKA** potrzebna do prowadzenia kiosku. Pensja według umowy. Pożądana kaucja lub dobre referencje. Zgłoszenia na ul. Jaracza 17 m 6b lewa ofi. I wejście II piętro od godz. 16-ej do 19-ej. 7145

**POTRZEBNA** od zaraz starsza kobieta do prowadzenia gospodarstwa domowego, dwoje dzieci, Piotrkowska 27 Perfumeria lub Śródmiejska 1 m 48. 7146

## Różne

**PRZYJMUJĘ** hafty i aplikacje sukien, St. Jaracza 15 m 44. 6639

**PIĘKNĄ** trwałą ondulację wykonujemy z gwarancją 11 Listopada Trojanowski. 6929

**WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH** — R. Pluskowski: — Łódź, Kilińskiego 55 tel: 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 5989

**ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI** wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5986

**NAPRAWIA** bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

**STROJENIA** — repjeracje fortepianów i pianin uskutecznia fabryczny — fachowo doświadczony korektor-stroiciel, Kilińskiego 93 m 19. 6795

**TRWAŁĄ** ondulację płynami pierwszorzędnymi pod gwarancją Wykonuje Jaracza 13 (Cegielniana). 6641

**SZWALNIA** bielizny trykotowej „Ewa" Sienkiewicza 25, przymuje do szycia hurtem. Ceny niskie. 6793

**PLISOWANIE** solejki, dekatyzowanie obciąganie guzików na żądanie solejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 6928

**WILEŃSKI** Zakład Tapicerski przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. Posiada na składzie miękkie meble, Łódź, Zawadzka 34. 6930

**DLACZEGO** nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i będzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek, Stalina 20. 7112

**ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE** wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

**ZAKŁAD** stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

**ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE,** — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT", Narutowicza 8. 6138

**NALEŻY** zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów. Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY" ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5498

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA** tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5982

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA,** reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44 — 35. 6143

**ZAGINĄŁ** pies biały, łepek czarny z żółtym ostrowłosy terier, suczka, odprowadzić za wynagrodzeniem Sienkiewicza 51 m 8 6937

**ZAGINĄŁ** pies owczarek francuski kudłaty brudno-szary. Przestrzegam przed kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Tkacka 38. 6643

**TRWAŁA** ondulacja gwarantowana dobry skręt i grube loki, wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 Czesław. 7119

**SZUKAM** wspólnika energicznego malarza pokojowego. Mam lokal i kartę rzemieślniczą, oferty pod „Malarz pokojowy". 7177

**JESZCZE** na święta przyjmuje zamówienia. Pracownia krawiecka Żeromskiego 85. 7125

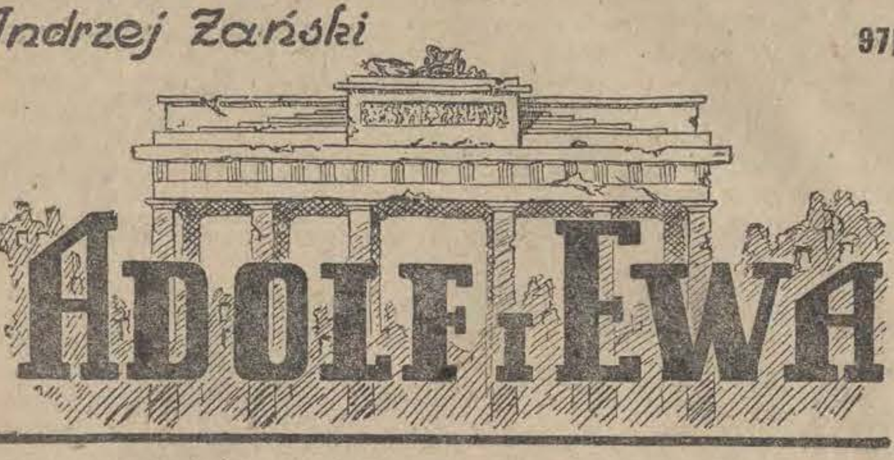
**PRZYBŁĄKAŁ** się biały szpic, do odebrania za wynagrodzeniem. Krucza 30 p. Sikorscy. 7126

**MASZYNA** do szycia, reperacje na miejscu ul. Kilińskiego 55 — 58 II piętro prawe drzwi. 7120

**2000** listew bukowych 18x65x1200 milimetrów zamówię. Oferty pod „Listwa" Piotrkowska 102a Administracja. 7121

**KALOSZ** zagubiono. Kilińskiego 136 — 11. 7122

*Andrzej Zański*




97)

William Smuts rozumując tak, już w samym założeniu popełnił kardynalny błąd, przeceniając uczucie Ewy.

Nie, panna Braun nie kochała go, tak jak nie kochała nikogo z wyjątkiem Helmuta Struve.

To, co łączyło ją z dozorcą psów, było wszystkim, ale nie miłością. Padła w jego szerokie ramiona nie dla tego, że go kochała, ale poprostu, że była stęskniona za mocną pieszczotą.

Ten wysoki, szeroki w barach mężczyzna odpowiadał jej fizycznie. Gotowa była poświęcić dla niego nie jedno i popełnić rzeczy graniczące z szaleństwem.

Ale, że nie kochała go, ryzyko, do którego była zdolna miało swoje granice.

Podczas gdy rzekomy Hans Flicker, gładząc wielki łeb Sułtana zastanawiał się nad tem, czy wygra ostatnią swoją grę Ewa Braun siedziała nieruchomo na szezlągu w swoim elegancko urządzonym buduarku.

Ze ściany spoglądała na nią różowa Leda, jak gdyby mówiąc.

— Czy nie uważasz , siostro, że mężczyźni są fałszywi i kochają się w mistyfikacjach? Spragniony mojej miłości zstąpił do mnie sam Jowisz, przybrawszy postać grzesznego łabędzia, ciebie znów podszedł człowiek, który chciał uchodzić za zwykłego dozorcę psów, a który jest...

Leda z obrazu nie kończy, kim jest w istocie Hans Flicker. Ale Ewa Braun wie o tem sama:

Ten człowiek jest szpiegiem. A do pałacyku wślizgnął się nie poto ażeby znaleźć radość w jej ramionach, ale żeby wykraść podstępnie z biurka führera jakieś najbardziej może intymne dokumenty.

Mogła Ewa zapomnieć się i oddać bez miłości pierwszemu lepszemu awanturnikowi, który spojrzał na nią bardziej zuchwale w tym świecie tysiąca czarno ubranych, nigdy nie dostrzegających jej mężczyzn. Była to z jej strony lekkomyślność. Ale Ewa jest na tyle mądra, że nie chciałaby wiązać się ze szpiegiem, który prędzej czy później zostanie zdemaskowany, a sam spadając w przepaść, pociągnie również i ją.

O, Ewa znała dobrze straszliwe metody stosowane prze siepaczy Himmlera! Słyszała o torturach, rozwiązujących języki najbardziej niezłomnym bohaterom.

A co się stanie wówczas, jeśli w kaźni przesłuchań Hans Flicker załamie się i da do zrozumienia, że wspólniczką jego była sama kochanka führera?

Na czoło Ewy Braun występują kropelki potu.

— Przekleństwo! — załamuje ręce — dostałam się w matnię bez wyjścia!

Nie może złożyć na Flickera meldunku bo ten, trzyma ją mocno w garści. A może nawet, jeśli zajdzie tego potrzeba, zechce ją szantażować i żądać, żeby była mu pomocną w jego zbrodniczych machinacjach.

— Co robić? Co robić... — coraz niżej pochyla się głowa panny Braun.

W ogrodzie otaczającym pałacyk wodza, słychać miarowe kroki patrolujących żołnieży. Noc staje się coraz ciemniejsza i coraz mroczniejsza jest rozterka Ewy Braun.

Do kogo się zwrócić o pomoc? Kogo się poradzić? Czy powiedzieć ma prawdę komendantowi?

Tak, ale wtedy wyszłyby na jaw rzeczy, które powinny zostać w ukryciu. Bo biada jej, jeśliby Adolf Hitler dowiedział się, że go zdradzała. Raz na zawsze skończyła by się jej kariera. A i życiu jej groziłoby poważne niebezpieczeństwo, bo Hitler umiał być bezwzględny.

Zasnęła dopiero nad ranem. Ale nawet i wtedy nie dały jej spokoju złe sny.

Sniło się jej, że wrzucono ją do głębokiej jamy pełnej zgłodniałych wilków. Ona przerażona biegnie wkółko, a wślad za nią pędzą straszliwe zwierzęta, które błyskając białymi zębami wyszarpują z niej kawały krwawiącego ciała.

(D. c. n.)

# SPORT

## Dwa półfinały

### Powodzenie bezpłatnej imprezy

Trzeci dzień indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi przedstawiał się jako dość niecodzienna impreza: publiczność w liczbie około 1200 osób, rekrutująca się przeważnie z młodzieży szkolnej i nieszkolnej, zajmowała bez żadnych ograniczeń i kontroli miejsca, o które normalnie zwolennicy boksu staczają prawdziwe walki.

Tym razem nie było ani kolejek, ani też awantur o bilety... bo i faktycznie impreza nie była zbyt interesująca.

Stosownie do zapowiedzi, odbyły się dwie półfinałowe walki w wadze lekkiej. W pierwszej parze spotkali się Pluta (Wima) z Miłą (Tęcza). Silny fizycznie Pluta od początku usiłuje wyprowadzić swój niebezpieczny sierp, co mu się jednak przeważnie nie udaje. Począwszy od drugiej rundy walka przeradza się w zapasy, w których przewagę ma jednak bokser Wimy zwyciężając wyraźnie na punkty.

W drugiej parze *Mazur* (Tęcza) wypunktował *zdecydowanie* Grzybowskiego (Zryw). *Mazur* miał wczoraj swój dobry *dzień* i nie dał ani przez chwilę dojść *do* głosu Grzybowskiemu,, przeważając *przez* wszystkie rundy.

Reakcja *publiczności* po ogłoszeniu wyniku walki *świadczy tylko o słabej* znajomości *boksu* z ich *strony. W ringu* sędziował *ob.* Zawadowski.

## Nie zmarnować wysiłku

### Nowe władze Konfekcyjnego KS

**W lokalu Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2 w Łodzi ul Legionów 13 odbyło się walne zebranie Konfekcyjnego Klubu Sportowego na którym został wybrany przez aklamację stały zarząd tego klubu.**

**W skład Zarządu weszli: Prezes Kacprzak Bolesław, Wiceprezesi Michalski Władysław, Tomaszewski Henryk, Sekretarz Kochanowski Julian, Skarbnik Tomalak Rajmund, Gospodarz Piesiak Mieczysław, I członek Rzewska Janina, II członek Wileński Edmund. Sąd koleżeński: Brzuska Janina, Michalski Władysław, Tomaszewski Henryk.**

**Komisja rewizyjna: Hamankiewicz Franciszek, Wawrzecki Piotr.**

**Zebrani jednogłośnie aprobowali nowy zarząd, a kierownik WF i PW ob. Lauba Wacław w gorących słowach podziękował tymczasowemu zarządowi za włożoną dotychczasową pracę, apelując żeby wysiłki te nie poszły na marne, a nowy zarząd pracą swą doprowadził Konf. Klub Sport. do największego rozkwitu, dając Państwu Polskiemu dobrego sportowca i zdrowego obywatela.**

## KKS jest faworytem

### Pierwszy dzień mistrzostw koszykówk[i]

W Warszawie rozpoczęły się rozgrywki finałowe w koszykówce męskiej o mistrzostwo Polski. W *pierwszym* dniu rozegrano dwa spotkania, w których uzyskano następujące wyniki:

KKS (Poznań) obrońca tytułu mistrza Polski, pokonał Wartę 43:29 (22:15), AZS (W-wa) pokonał Wisłę 34:33 (19:16). Bardzo ciekawy mecz, gdyż wynik do ostatniej chwili był niepewny. Prowadziła Wisła, *potem* AZS był górą, a w drugiej połowie *na* 6 minut przed końcem Wisła prowadziła już 29:25, lecz ostatecznie przegrała różnicą jednego punktu. Faworytem mistrzostw jest zespół KKS.

## Csepel przegrał

### Porażka Węgrów w Bydgoszczy

Węgierski zespół pięściarski Csepel rozegrał trzecie w Polsce spotkanie w Bydgoszczy z drużyną Zjednoczeni. Tym razem Węgrzy doznali porażki w stosunku 7:9. Dla drużyny Csepel punkty zdobyli: Bogats, Torma (remis), Bene (remis), Bene II w wadze półciężkiej i Varga (remis). Następne mecze rozegrają Węgrzy w Poznaniu i w Katowicach.

# Nieprzytomne brednie

## Śmieszne wypowiedzenia trenera Szydły na temat meczu Ł. K. S. — Batory

Wskazywaliśmy już, że sportowej prasie śląskiej daleko do objektywizmu. Opinia nasza okazała się o tyle słuszną, że nawet i czytelnicy prasy śląskiej stawiają ten sam zarzut, z którego trudno jej się wytłumaczyć, tym bardziej, że zamiast poprawy spotykamy niemal na każdym kroku nowe, jeszcze bardziej rażące objawy niezdrowego regionalizmu.

Dopełnieniem miarki były znane historie z dwukrotnych spotkań pięściarzy ŁKS z ósemką Batorego. Na tym zakończylibyśmy swe uwagi, gdyby nie nowy „wyczyn" wskazujący nie tylko na brak jakiegokolwiek objektywizmu, ale **i urągający wszelkim zasadom sprawiedliwej oceny walki pięściarskiej.** Tym razem popisał się trener śląskiej drużyny Szydło, a winą prasy sportowej Śląska jest, **że nieprzytomne wypowiedzi te zamieszcza bezkrytycznie na swych łamach.**

Trener Szydło, już w Łodzi na meczu otrzymał należytą odprawdę, tym niemniej jednak na własnym terenie **nie omieszkał podzielić się swymi „wrażeniami"**, dotyczącymi zwłaszcza walki Stasiaka z Bazarnikiem. Oto jego uwagi:

— Mecz z ŁKS w Łodzi był do wygrania. Bazarnik został dotkliwie poprzywdzony przyznaniem zwycięstwa Stasiakowi. Bazarnik walkę swą wygrał jeszcze wyżej niż w Katowicach i wedrykt sędziowski jest dla mnie zupełnie niezrozumiały, chyba że sędziowie ogłosili go pod terrorem rozfanatyzowanej publiczności.

Następne dwa punkty mógł zdobyć Batory w wadze ciężkiej. Gdy Niewadził po ciosie Baranowskiego w II starciu złapał się najpierw za bok w okolicach wątroby, a następnie za nogę i ukląkł na deskach, bokser śląski conajmniej przez 6 sekund szukał rogu neutralnego, w którym miał stać, gdy sędzia zaczynał liczenie. Mimo tego Niewadził powinien być wyliczony przed gongiem, ponieważ sędzia ringowy p. Kowalski liczył tak przeciągle, że przy słowie 9 powinien wg. mnie dawno powiedzieć co najmniej 15.

**Kwestionowanie zwycięstwa Stasiaka jest wprost śmieszne.** Jeśli Bazarnik miał w Łodzi, rzekomo, jeszcze większą przewagę nad łodzianinem, niż w Katowicach, to wyobraźmy sobie jak się sędziowanie na Śląsku odbywa i jak naszego mistrza tam pokrzywdzono. Dziwne jednak, że ten sam Stasiak, najbardziej w tej sprawie zainteresowany, przyznaje otwarcie, że na Śląsku był słabszy i przegrał zasłużenie, lecz w Łodzi... Nie, tutaj zwyciężył i jest pewien swego. Co ciekawsze, taką samą opinię wydają o walce Stasiak — Bazarnik wszyscy. Jedyny wyjątek stanowi trener Szydło. Czyżby aż tak poniósł go patriotyzm lokalny, **że zatracił poczucie rzeczywistości?**

Jeszcze śmieszniejsze wydaje się przypuszczenie, że sędziowie, orzekając tą walkę, ugięli się pod terrorem rozfanatyzowanej publiczności. Przecież był to dopiero początek meczu i widownia zachowywała się chłodno. Nie było jeszcze powodów do niezadowolenia. Sędziowie działali tak, jak pojmowali swój obowiązek, więc jakie objekcje można mieć co do ich decyzji?

**Z Niewadziłem podobna sprawa.** Pięściarz łódzki upadł, ale konia z rzędem ofiarujemy temu, **kto widział cios w okolicę wątroby,** poprzedzający ten upadek. Zaznaczamy, że o tą nagrodę mogą ubiegać się wszyscy, tylko nie trener Szydło. Istotnie, ma on fantazję nadzwyczajną. Widzi w walce to, co chciałby widzieć.

Trener Szydło może mieć chyba pretensje do siebie samego, że nie nauczył Baranowskiego odnajdywać w porę neutralnego rogu, natomiast co się tyczy wyliczenia Niewadziła w II rundzie, większym zaufaniem obdarzamy doskonałego sędziego ringowego p. Kowalskiego, niż kiepskiego trenera, K.S. Batory. Od popularności do ośmieszenia się tylko jeden krok, więc poco trener Szydło go uczynił.

Czy gra warta była świeczki?

# ZZK w drugiej, a ŁKS w trzeciej

## Przyszłych ligowców podzielono na trzy grupy

Rozgrywki o wejście do klasy państwowej postanowiono rozpocząć 30 bm. W związku z tym Wydział Gier i D. PZPN *przeprowadził* podział drużyn na *trzy grupy, rozstawiając kluby z tego* samego miasta. Podziału tego dokonano jak następuje:

GRUPA I. Polonia (W-wa) Wisła, Polonia (Byt.) KKS (Poznań) PKS Motor *(Białystok), RKS Szombierski*, KKS Ognisko (Siedlce), Skra (Częstochowa) i mistrz Dolnego Śląska.

GRUPA II. AKS Cracovia, ZZK Łódź, Grochów (W-wa) Orzeł (Gorlice) Gedania; Pomorzanin (Toruń); Radomiak i RKU (Sosnowiec).

GRUPA III. Warta; Garbarnia; trzecia drużyna Śląska; ŁKS; Pocztowy KS (Szczecin) Lublinianka; Tęcza (Kielce) KKS Olsztyn i Czuwaj (Przemyśl).

Dokładnego kalendarzyka jeszcze nie ustalono; zdecydowano jednak; że rozgrykwki muszą się rozpocząć 30 bm. i to bez względu na pogodę. Do klasy państwowej wchodzą po trzy drużyny z *każdej grupy*; te które zajmą w tabeli pierwsze miejsca.

W pierwszej grupie sytuacja jest jasna gdyż Polonia warszawska i Wisła a najprawdopodobniej i Polonia bytomska, zaawansują do klasy państwowej; w drugiej grupie należy uważać AKS i Cracovię za „murowanych" kandydatów. Kto będzie tym trzecim? Reflektują na ligę kolejarze łódzcy tak samo, jak Grochów, Radomiak i RKU.

W trzeciej znów Garbarnię i Wartę trzeba przede wszystkim uwzględnić i doszukiwać się trzeciego kandydata. Czy będzie nim ŁKS; czy też zespół śląski — trudno dzisiaj przewidzieć.

# Poważne sukcesy sportowe

## osiągnął Dziewiarski K. S. w ubiegłym roku

**Walne Roczne Zebranie Członków Dziewiarskiego Klubu Sportowego.**

**Ze składanych sprawozdań Zarządu oraz kierowników poszczególnych sekcji wynika, że Zarząd DKS-u może się poszczycić poważnymi sukcesami osiągniętymi w okresie sprawozdawczym na polu wewnętrznej organizacji (urządzenie własnego boiska, lokalu Klubu itp.) oraz w zakresie działalności sportowej, biorąc żywy udział w wielu różnych imprezach w miejscu, w kraju i za granicą, zdobywając wiele cennych nagród i dyplomów.**

**W wyniku obrad na miejsce ustępujących wybrano 7-miu nowych członków Zarządu.**

**Obecny skład Zarządu przedstawia się następująco:**

**Prezes — ob. Jan Garczarek, ponownie wybrany przez aklamację; viceprezesi — ob. Karpiński Mieczysław i ob. Chudzik Tadeusz sekretarz — ob. Pol Bronisław; skarbnik — ob. Zientarski Zenon; gospodarz klubu — ob. Bartczak Zenon; gospodarz sprzętu — ob. Kuchciak Władysław; Kronikarz — Dąbrowski Marian; członkowie — dyr. Polka Marian, Keller Józef, Dudka Leon, Woźniakowski Wacław, Kuligowski Zygmunt.**

**Zebraniu przewodniczył ob. Tarczyński Kazimierz.**

# Cenna pomoc dla A. Z. S.

## Por. Fokt trenuje sekcję akademicką

Sekcja szermiercza łódzkiego AZS, o której dotąd mało słyszeliśmy, poza jednym może nazwiskiem Rybickiego, czołowego szermierza Łodzi, powoli, lecz wyraźnie zaczyna się uaktywniać.

Bliska już Olimpiada Akademicka w Paryżu, gdzie bronić będziemy zdobytego przed wojną tytułu akademickiego mistrza świata i związane z tym eliminacje w celu wyłonienia reprezentacyjnej drużyny szermierczej, nakładają na studentów łódzkich, jak i całej Polski, obowiązek wytężonej pracy.

Jako pierwsza tego rodzaju eliminacja, zostały potraktowane w pewnej mierze Mistrzostwa Akademickie Polski. Szereg dalszych imprez o charakterze eliminacyjnym, zorganizowany zostanie w ciągu najbliższych miesięcy w Krakowie i Warszawie, a sądzimy, że również i w Łodzi.

Ostatnio łódzki AZS który jak wiadomo boryka się w szermierce z wielkimi trudnościami (przede wszystkim brak sprzętu), uzyskał niespodziewaną i bardzo cenną pomoc: por. Fokt podjął się instruowania i trenowania studentów, całkiem bezinteresownie.

To sportowe podejście do sportu, jednego z najlepszych szermierzy polskich, jest naprawdę godne podkreślenia.

Konkretne rezultaty pracy por. Fokta dadzą się chyba poznać w najbliższej przyszłości.

# Dokąd dziś pójdziemy

**PAŃSTWOWY TEATR W. P.**
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś godz. 11 min 30 przedstawienie czarującej baśni dramatycznej wybitnego współczesnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „Dwanaście Miesięcy" w reżyserii R. Kowalewskiej, dekoracjach O. Siemaszkowej i Wł. Daszewskiego, muzyka L. Drege-Schillowej i Z. Sikorskiego.

O godz. 15 min. 15 i 19 min 15 wielki sukces Teatru WP opera narodowa Bogusławskiego z muzyką Stefaniego „Krakowiacy i Górale" w reżyserii Leona Schillera, orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą Wł. Raczkowskiego.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 16-ej i 19,15 „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej. tel. 123-02.

**TEATR TUR**
ul. 11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii Henryka Szletyńskiego, dekoracje Otto. Axera.

**TEATR „SYRENA" Traugutta 1.**

Dziś dwa przedstawienia komedii Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Józef Porębski Jerzy Pichelski, Kazimierz Pawłowski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia, o godz. 16,30 i 18,30. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

**TEATR „GONG" Kopernika 16.**

„TYLKO DLA DOROSŁYCH" z Obarską i Gierasieńskim. Wkrótce premiera komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

W poniedziałek 10 bm. godz. 19 w Teatrze na Pięterku (Traugutta 1) wieczór Wandy Brzeskiej recytuje Jadwiga Jarwicz, oraz koncert Wandy Wiłkomirskiej. Wstęp wolny.



## Nauka

SEKRETARIAT Szkoły Przysposobienia Administracyjno — Handlowego Instytutu Przemysłowo — Rzemieślniczego. Andrzeja 4, tel. 217-19 przyjmuje zapisy na dodatkowy Kurs Administracyjno — Handlowy, stenografii, angielski zaawansowany i maszynopisania. 5976

KURSY Kierowców Samochodowych Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat od 10 — 12, 16 — 18 ul. Wólczańska 27. 6942

KROJU modelowania, szycia ubrań damskich dziecinnych, bieliźniarstwa i gorsecarstwa wyuczają kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego. Próchnika 25. (dawniej Zawadzka). Tel. 172-25 7101

KOREPETYCJE z matematyki, fizyki i chemii dają, zakres gimnazjum, liceum ul. M. Skłodowskiej (Podleśna) 36 m 3. 7098

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

ŁECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 218-48 6548

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-53. 361

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel. 203-78. 157

DR A. KOWALSKI. specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 28 — 10 godz. 3 — 7. 5926

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr Med. WOYNO, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Pomorska 7, od 3 — 5 pop. 6574

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5, Gdańska 43. Rentgen, Elektro-Kardiograf. 2992

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odmą sztuczną. Żeromskiego 1 b, tel. 216-27. 4598

DR. HENRYK PROCHACKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Legionów 17, przyjmuje 3—6. 362

Dr med M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2358

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 83

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 6059

Dr B. DOBROWOLSKI. specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 8, tel. 186-00. 34

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½. 96

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr med. GŁAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10. 143

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, poł. 4—6, tel. 185-71

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 2566

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel, 257-23. 4899

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1, 3—6. Tel. 150-53. 90

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr ZOFIA KOŁSUT Choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70 m 8, tel. 212-22 codziennie godzina 3 — 6 pp z wyjątkiem sobót niedziel i świąt. 7041

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Gałuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 5806

## Kupno — sprzedaż

DOM, wille, plac, nieruchomość przemysłową, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6 — 4, Biuro Pośrednictwa, godz. 11 — 1 i 4 — 6. 6322

WILLE na Julianowie, willę podmiejską, dobra komunikacja sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 6575

DOM nowoczesny w śródmieściu sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4 godziny 11 — 1, 4 — 6. 6437

MEBLE sypialnie, stołowe kuchnie, tapczany, szafki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

RADIOAPARATY. fotoaparaty. kinoaparaty telefony, motorki. każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17. Księżniak. 6100

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 tel. 220-53. 6590

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI ważne powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 6872

PŁYTY GRAMOFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodjeton" 6-go Sierpnia 23. 8105

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm. 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m 2. 6594

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwywstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 4 tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 5578

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00: 5962

SPORT. Wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62: 5961

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty patefonowe, Andrzeja 30. 6744

MIKROSKOPY, niwelatory, teodolity nawet niekompletne i części kupię. Warsztat Optyczny Łódź, Nowomiejska 3. 4730

SPRZEDAŻ mebli wyściełanych: fotele — łóżka, tapczany, kanapy, obicia meblowe, F-ma „Wnętrze", Piotrkowska 27. 6871

KUPUJEMY i zamieniamy stare akumulatory (nawet połamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator", Andrzeja 29 tel. 165-25 polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. 5698

SAMOCHODOWE i motocyklowe części, opony motocyklowe — różne rozmiary wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta". Narutowicza 19 tel. 152-47. 5696

DENTYSTYCZNE złoto i luty. Łódź, Piotrkowska Nr 66 (sklep). 5473

MAGIEL do sprzedania tanio, wiadomość Stalina 42 m 49 Szymańska. 6827

LAMPY radiowe, elektrolity, bloki i różne części radiowe — kupisz tylko w firmie „X Muza" Łódź, Piotrkowska 101 Firma za towar odpowiada — gwarantuje 6910

OKAZYJNIE harmonia do sprzedania 80 basów 2 registry, Lubelska 23 m 4. 6913

FORTEPIAN krótki Fibigera sprzedam tel. 151-70. 6908

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64. 6898

RADIO Super nowoczesny Philipsa 3 zakresy z okiem magicznym prawie nowe sprzedam. Pomorska 43 m 10. 6903

MOTOCYKL 200 cm sprzedam, stan nowy. starszy model 11 Listopada 20 m 7. 6901

SPRZEDAM psa 7-miesięcznego doga belgijskiego. Wiadomość 6 Sierpnia 43. sklep. tel. 210-37. 6900

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania, sklep galanteryjny Traugutta Nr 7. 6899

MASZYNA rymarska w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Ogrodowa 20 — 30. 6904

ZEGAR duży stojący do sprzedania okazyjnie. Żeromskiego 11 m 30. 6906

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Redzia. 6113

ZEGARKI, BIŻUTERIĘ medaliki, łańcuszki, fotoaparaty kinokamery najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47 tel. 119-71. 6336

OKAZYJNIE sprzedam akordeon z registrem 120 basów, ul. Marcina 31 m 2 Kabat. Julianów. 6882

SPRZEDAM samochód 4 tonowy, marki „Sztajer" zakład Blacharski Piotrkowska 189. 6739

FOTOAPARAT, brylant, złom złoty, lornetkę kupi płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 6333

SPRZEDAM kotły nadające się do stołówek 250, 100 i 60 litrowe podwójne na parę i dużą wagę tonową. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 6738

WAGI uchylne i inne sprzedaż kupno oraz naprawę i stemplowanie uskutecznia — zakład koncesjonowany ul. Piotrkowska 9. 6602

RADIO „Simens" super z powodu wyjazdu sprzedam do godziny 17-tej. Obornicka 27 m 4 (przy Limanowskiego). 7175

KUPIĘ maszynę saneczkową 10 szerok. Wschodnia 51 m 5. 7136

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 7189

TANIO sprzedam urządzenie sklepowe z lodówką, Piękna 68 m 1. 7087

SPRZEDAM radio Philips 12 obwodowy 8 zakresowy 6-lampowy z okiem magicznym. Gdańska 72 m 23. 7096

ROLNE gospodarstwo z dobrym dojazdem sprzedam. Łódź, plac Wolności 6 m 4 7084

PRZEMYSŁOWĄ nieruchomość z wolnymi halami niezwłocznie kupię, cena obojętna, Łódź I, skrytka pocztowa 23. Ewentualny remont. 7085

OKAZYJNIE sprzedamy dom na Piotrkowskiej Zgierskiej, Rzgowskiej, Legionów. Plac Wolności 6 m 4, godz. 11 — 1, 4 — 6. 7086

KUPIĘ domek dwu mieszkaniowy z wygodami jedno mieszkanie wolne, ewent. willę podmiejską przy linji tramwajowej Oferty do Administracji „Lubliniak" 7087

OVERLOCK trzy nitkowy do sprzedania ul. Rokicińska 9 m 10 Włodarczyk. 7088

DO sprzedania biblioteka orzechowa, żyrandol gabinetowy oraz wyżymaczka. Oferty do Redakcji pod „Biblioteka" 7089

DO SPRZEDANIA szafa duża trzydrzwiowa i rower dwukołowy dziecinny. Południowa 6 — 15 wieczorem. 7090

MOTOCYKL w dobrym stanie — kupię zgł. Piotrkowska 33, sklep samoch. tel. 112-09 7091

BIURKO z biblioteką w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Gabinet". 7092

SPRZEDAM futro — szary karakuł trzy-ćwierciowe, wiadomość, Śródmiejska 60 m 6 7093

MOTOCYKL — DKW 350 cm sprzedam — Nowo Zarzewska 49 m 1. 7094

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. 7095

## Poszukiwanie pracy

MANICURZYSTKA przyjmie pracę w zakładzie fryzjerskim, oferty pod „Manicurzystka" 7155


REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-011740

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych, inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej.

Odbito w drukarni R. L. W., Łódź, Żwirki 17